

## PRZEWODNIK NIE TYLKO TURYSTYCZNY

### Mężyk

Przy asfaltowej drodze z Miałów do Białej (to tam nad jeziorem Białym znajduje się kapliczka papieska, o której już pisaliśmy) znajduje się pomnik pracy niezwykłego człowieka.



Paweł Jechalik, gospodarz z Mężyka, miał łąki nad jeziorem Zdręczno. Przy wyższym poziomie wody w jeziorze łąki były podtapiane, dlatego gospodarz postanowił przekopać 170-metrowe połączenie do Jeziora Górnego i w ten sposób usunąć groźbę zalewania swojego terenu. Pracę tę podjął w wieku 72 lat, mając do dyspozycji jedynie siłę własnych mięśni i ręcznie pchany wózek.



Pana Jechalika nazwano "Syzyfem z Puszczy Noteckiej".

W 1999 r., po 11 latach ciężkiej pracy, przekop udało się zakończyć. Dziś podziw budzi ogrom pracy będącej dziełem jednego człowieka (sprzętem mechanicznym wykonano jedynie przepust pod drogą, skracając przy tym nieco długość rowu). O tym dokonaniu przypomina pamiątkowy kamień oraz wózek, którym "Syzyf" woził wykopaną ziemię.

